

Bohdan Paszukow

1918-1983



Absolwent Szkoły Morskiej w Southampton z 1942 roku; uczeń na „Darze Pomorza” w ostatnim przedwojennym rejsie, uczestnik konwojów na morzu w czasie II wojny światowej, odznaczony Medalem Morskim Polskiej Marynarki Handlowej, The 1939-1945 Star, The Atlantic Star, kapitan żeglugi wielkiej.

Urodził się 14 września 1918 r. w Klińcach w Rosji. W „Krążowniku spod Somosierry” o praktykancie na szkolnym żaglowcu i... „przyjacielu Miska od drzemki” tak napisał Karol Olgierd Borchardt¹: „Gdy wolna od zajęć i nauki «nadwachta» znalazła się na pokładzie, Misk [ostronos na «Darze Pomorza», przekazany do zoo] trzymał się w rejonach dla niej niedosiętych. Chyba że była to wachta, do której należał Paszukow, jedyny uczeń, jakiego Misk darzył sympatią i zaufaniem. Gdy ten leżał na pokładzie, Misk włożył mu pod bluzę i broniony przed innymi, ucinął na jego «żywym ciełe» drzemkę”².

Bohdan Paszukow, jako uczeń drugiego roku Wydziału Nawigacyjnego, uczestniczył w rejsie ćwiczebnym „Daru Pomorza” w sierpniu 1939 r. – gdy powracająca do Gdyni fregata została skierowana do neu-

tralnego portu. Zawinęła do Oxelösundu, potem do Sztokholmu. Uczniowie, po przygotowaniu żaglowca do postoju, pociągami pojechali do Göteborga, a stamtąd na pięciu statkach PMH (Bohdan Paszukow na s/s „Chorzów” pod dowództwem kpt. Hilarego Mikoszy) dotarli do szkockiego Methil. Pociągami wyjechali do Dartmouth i zostali zakwaterowani na s/s „Kościuszko”.

Bohdan Paszukow zamustrował wkrótce na s/s „Robur III” (w 1940 r. przemianowany na s/s „Kmicic”) – pływał na nim jako asystent pokładowy od 1 listopada 1939 r. do 23 kwietnia 1940 r. na trasie Anglia–Francja, także do Portugalii i na Morze Śródziemne. „Statek chodził bez konwoju, posiadał uzbrojenie: jeden karabin maszynowy St. Etienne (franc.), przestarzały, ponadto makiętę działa z drewna na rufie”³.



Szkoła Morska w Southampton – ćwiczenia wojskowe. Z prawej strony Bohdan Paszukow i Mieczysław Przybylski

Zszedł ze statku na urlop 8 maja 1940 r. w Marsylii i pojechał do Paryża, zaś 9 maja tego roku zamustrował na s/s „Puck” (jako asystent pokładowy, z czasem starszy marynarz). „Puck” chodził w rejsach do Portugalii, trzykrotnie do Kanady. „Konwoje były tylko do 200 mil od wysp brytyjskich, dalej sami”⁴ – pisał.

S/s „Puck” szedł w konwoju (o kryptonimie HX-84) 37 statków pod eskortą krążownika pomocniczego HMS „Jarvis Bay”, którym dowodził komandor Edward Stephen Fogarty Fegen. „Puck” był najmniejszą jednostką konwoju. „Ta mała łupinka dzielnie dawała sobie radę ze sztormową pogodą Północnego Atlantyku. Kolebana na wszystkie strony, trzymała się jednak wciąż w miejscu wyznaczonym «rozkładem jazdy»”⁵. Konwój został zaatakowany 5 listopada 1940 r. o zmierzchu przez niemiecki pancernik „kieszonkowy” „Admiral Scheer”. Z HMS „Jarvis Bay” nadano sygnał, by rozproszyć się i uciekać, a sam krążownik podjął bohaterską, nierówną walkę, dzięki której większość statków konwoju zdołała umknąć, zatopionych zostało pięć. Brytyjski krążownik zatonął, a komandor Fegen otrzymał pośmiertnie Victoria Cross.

W 1941 r., do 24 maja, Bohdan Paszukow pływał na s/s „Puck” w rejsach do Islandii, a od czerwca do września 1941 r.⁶ na s/s „Chorzów” (jako starszy marynarz) – do Islandii i „po coastingu angielskim”⁷: W sierpniu w wyniku ostrzału portu Hartlepool został ranny: „od wstrząsu bomby pękła lina springowa, uszkodzone lewe oko, rozdarty lewy policzek, ponadto trzy postrzały w udo prawe, otrzymane z broni pokładowej samolotu niemieckiego”⁸.

Od października 1941 r. do czerwca 1942 r. kształcił się w PSM w Southampton – otrzymał dyplom aspiranta porucznika żeglugi małej.

Następnie zamustrował jako II oficer, od lipca 1942 r. do października 1943 r., na s/s „Korab II” w rejsach z Hull lub Aberdeen do Reykjavíku lub Hafnarfjörður po ładunki świeżej ryby. Kapitanem był Józef Borkowski, a I oficerem Wiktor Gorządek (abs. WN z 1945).

W październiku pływał jako II oficer na m/s „Korab”, po czym od listopada 1943 r. do października 1944 r. był II i I oficerem na „Narocz”. S/s „Narocz” „wziął udział w «wielkim



Od lewej Zdzisław Olejarczyk i Bohdan Paszukow

przedstawieniu» na europejskim teatrze działań wojennych: uczestniczył w inwazji alianckiej do Normandii. W czerwcu 1944 r. był jednym z dziewięciu statków polskich, które w niej bezpośrednio brały udział i jedynym, który reprezentował wtedy Bałtycką Spółkę Okrętową. [...] W skład floty inwazyjnej weszła «Narocz» z nowym kapitanem Bohdanem Lewkowiczem. Statek miał przydzieloną najgorszą i najniebezpieczniejszą służbę: przewóz pocisków artyleryjskich, amunicji, bomb, materiałów wybuchowych i podobnego świństwa. Odbył z tym ładunkiem szczęśliwie szereg podróży na trasie Anglia – porty inwazyjne w amerykańskim sektorze działań”⁹.

W październiku 1944 r. Bohdan Paszukow poszedł na urlop, a po nim – na kurs kapitana żeglugi wielkiej w Londynie, który ukończył 30 maja 1945 r.

Powrócił po wojnie do kraju. Pływał jako starszy oficer m.in. na „Naroczy”, „Białymstoku”, „Narwiku”, „Krynicy”, dowodził wieloma statkami jak np. „Gopło”, „Poznań”, „Odra”, „Bug”, „Mazury”, „Mikołaj Rej”, „Djakarta”, „Śniadecki”, „Karpaty”, „Leleweł” czy „Ostrołęka”.

Bolesław Pogorzelski (abs. WN z 1938) tak wspominał spotkanie w Londynie z Bohdanem Paszukowem: „W 1951 roku dowiedziałem się od kolegi, Józefa Bzowskiego, że w londyńskim porcie stoi s/s „Gopło”, a kapitanem jest Bohdan Paszukow, który jest

z jego rocznika PSM. Obaj wybraliśmy się z wizytą, aby przywitać dawno niewidzianego kolegę. Przyjął nas bardzo przyjaźnie i spędziliśmy kilka godzin na wspomnianiu dawnych, «dobrych» czasów, czemu pomagały opróżniane kieliszki polskiej wódki. Statek miał tu stać przez pewien czas, aby wyładować ładunek drewna. Zaprosiłem Bohdana przy najbliższej okazji do siebie.

Parę dni później przyszedł do mnie do domu, w którym wynajmowałem pokój, a pokoiów było kilka. Uradowany jego wizytą i butelką polskiej wódki, zaprosiłem go do środka. Nim usiadł na krześle, podszedł do drzwi i wyjrzał na korytarz z pytaniem, czy wiem, kto mieszka w sąsiednim pokoju. Zdziwiony, odpowiedziałem, że sąsiedni pokój wynajmuje jakaś młoda aktorka. Bohdan zreflektował się nagle i przeprosił mnie za podejrzliwość, która stała się nawykiem, odkąd wrócił do Polski Ludowej.

Spotkanie udało się, a po pożegnaniu zastanowiłem się nad wpływem stalinowskiego reżimu, który w stosunkowo krótkim czasie przeistaczał normalnych ludzi w bojących się własnego cienia¹⁰.

Dowodząc „Kartuzami” w 1956 r., Bohdan Paszukow brał udział w konwoju siedmiu zbudowanych dla ChRL statków, którym dowodził kpt. Jerzy Nierojewski (abs. WN z 1933). Statki wyruszyły 11 lipca 1956 r. z Gdańska do Murmańska, a stamtąd

w konwoju Północną Drogą Morską wzdłuż wybrzeży Syberii. „Próba przejścia nie powiodła się ze względu na ciężkie warunki lodowe i huraganowe wiatry i konwój zawrócił 12 września z portu Pewek na półwyspie Czukotka. Przybył do Gdańska 5 października 1956 r.”¹¹

Bohdan Paszukow uczestniczył w zjeździe absolwentów (pierwszym międzynarodowym po wojnie), który odbył się w dniach 14-17 czerwca 1980 r. w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni.

Pytany o pamiątki, artykuły prasowe dotyczące wojny, napisał: „Nie posiadam [zdjęć], nie wolno było posiadać aparatów fotograficznych. Wycinki prasowe zniszczyłem z powodu obawy UB w kraju. Powszechnie jest znane, że spora grupa oficerów, która wróciła z Anglii do kraju, [...] była szykanowana i pozbawiana pracy”¹².

Odnaczony został m.in. Medalem Morskim Polskiej Marynarki Handlowej i, jak napisał w ankiecie dotyczącej wojennych losów, „medalami z wojny na morzu”¹³ (prawdopodobnie The 1939-1945 Star, The Atlantic Star), także Orderem Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” V klasy.

Zmarł 18 lipca 1983 r., spoczął na Cmentarzu Witomińskim. Na grobie, obok fotografii Bohdana Paszukowa w mundurze, widnieje znaczek absolwencki.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999; Krzysztof Adamczyk, Jerzy Drzemczewski, Bohdan Huras, *Polskie Linie Oceaniczne. Album floty 1951-2011*, Gdynia s.a.; Andrzej Perepeczko, *Bój o Atlantyk*, Warszawa 1995; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945). Wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*, w zbiorach Sali Tradycji UMG.

1 Karol Olgierd Borchardt, *Krążownik spod Somosierry*, Gdynia 2005, s. 262.

2 Ibidem, s. 260.

3 *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945). Wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2645, s. 235.

4 Ibidem.

5 Andrzej Perepeczko, *Bój o Atlantyk*, Warszawa 1995, s. 58.

6 Za: *Ankiety...*, op. cit., s. 235.

7 Ibidem, s. 236.

8 Ibidem.

9 Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999, s. 216-217.

10 Bolesław Pogorzelski, *Przyszłość bez jutra. Wojna i banicja chłopców Białej Fregaty*, Cape Town 2008, s. 109.

11 Krzysztof Adamczyk, Jerzy Drzemczewski, Bohdan Huras, *Polskie Linie Oceaniczne. Album floty 1951-2011*, Gdynia, s.a., s. 186.

12 *Ankiety...*, op. cit., s. 237.

13 Ibidem, s. 238.